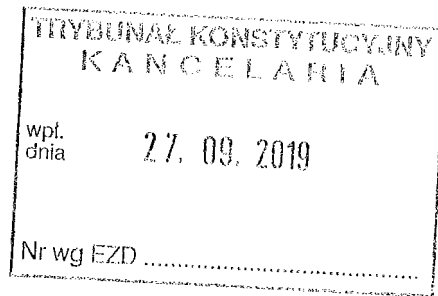




RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 26 września 2019 r.

PK VIII TK 62.2019
SK 36/19



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną A D. o stwierdzenie niezgodności:

- 1) art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) w zakresie, w jakim przepis ten nakłada na stronę, której korespondencja została doręczona dorosłemu domownikowi strony, ciężar wykazania, iż nie dokonała ona w terminie czynności procesowej bez swojej winy, pomimo tego, iż strona o odebraniu korespondencji przez domownika nie wiedziała; pozbawia stronę postępowania cywilnego, której korespondencja została doręczona w trybie art.138 ustawy wymienionej powyżej, prawa do zaskarżenia wydanych orzeczeń – z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 138 § 1 ustawy wymienionej w pkt. 1 w zakresie, w jakim przepis ten uzależnia skuteczność doręczenia adresatowi pisma sądowego, które zostało doręczone dorosłemu domownikowi strony, tylko od tego, czy dorosły domownik podejmie się oddania mu pisma, a nie od tego, czy

Skarżąca w dniu września 2017 r. złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz sam sprzeciw.

Postanowieniem z dnia lutego 2018 r., sygn. akt , Sąd Rejonowy w P oddalił wniosek pełnomocnika Skarżącej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, a sprzeciw odrzucił. Zażalenie Skarżącej Sąd Okręgowy w P Wydział XV Cywilny, postanowieniem z dnia września 2018 r., sygn. akt , oddalił.

Skarżąca zakwestionowała przepis art. 168 § 1 k.p.c., regulujący instytucję przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, oraz przepis art. 138 § 1 k.p.c., normujący tzw. doręczenie zastępcze. Mimo że oba wskazane przepisy przedstawiono – w określonych przez *petitum* skargi konstytucyjnej zakresach – jako odrębne przedmioty kontroli konstytucyjności, to w przypadku art. 168 § 1 k.p.c. wątpliwości Skarżącej budzi przyjęta w tym przepisie konstrukcja jednej z przesłanek przywrócenia terminów procesowych, tj. brak winy strony w uchybieniu terminowi (oraz nałożony na tę stronę ciężar wykazania tej okoliczności), lecz tylko w sytuacji, gdy początek biegu owego terminu wyznaczał dzień doręczenia pisma, zaś doręczenie nastąpiło – w formie zastępczej, o której mowa w art. 138 § 1 k.p.c. – dorosłemu domownikowi, który, mimo że odebrał pismo i podjął się oddania go adresatowi, faktycznie nie przekazał pisma adresatowi. Wówczas, jak wskazuje Skarżąca, brak przekazania korespondencji jest zaniechaniem tej osoby (domownika), zaś na stronie ciąży obowiązek wykazania faktu negatywnego, tj. zdarzenia (zachowania), na które nie miała żadnego wpływu i które było niezależne od jej woli. Doręczenie dorosłemu domownikowi dotyczy bowiem zachowania osoby trzeciej, a nie strony postępowania. W praktyce, jak podkreśla Skarżąca, jest to trudne czy wręcz niemożliwe ze względu na przyjęty miernik staranności (odnoszący się, zdaniem Skarżącej, do strony i do jej domowników), który zastosował sąd rozpoznający jej sprawę i wedle którego „jest niemożliwe ażeby w stosunkach małżeńskich/rodzinnych, (...) mogła się

wydarzyć sytuacja, iż jeden małżonek nie przekazał korespondencji adresowanej do drugiego z małżonków” (skarga konstytucyjna, s. 5).

Skarżąca wskazała ponadto – jako odrębny przedmiot kontroli konstytucyjności – art. 138 § 1 k.p.c., który dopuszcza możliwość dokonania tzw. doręczenia zastępczego. Zgodnie z zaskarżonym unormowaniem, za skuteczne i równoznaczne z doręczeniem pisma stronie postępowania osobiście, uznaje się doręczenie zastępcze – osobie trzeciej (w tym domownikowi), przy czym skuteczność tego doręczenia uzależniona jest wyłącznie od tego, czy osoba ta zobowiąże się pismo przekazać adresatowi (stronie). W istocie więc, jak podkreśla Skarżąca, skuteczność doręczenia jest uzależniona nie od działania strony postępowania cywilnego, lecz tylko od zachowania osoby trzeciej. W postępowaniu cywilnym zaś doręczenie jednej korespondencji stronie pozwanej niejednokrotnie może, jak w sprawie Skarżącej, kończyć proces. Niezależnie od tego, kiedy strona powezmie informację o doręczeniu jej (zastępczo) korespondencji, nie przysługuje jej już środek zaskarżenia w normalnym trybie i może jedynie wnosić o przywrócenie terminu, przy czym skuteczność tego wniosku jest uzależniona od wykazania, że nie ponosi winy w uchybieniu terminu. W przypadku doręczenia zastępczego i braku przekazania korespondencji przez osobę trzecią (dorosłego domownika) nie sposób zaś w ogóle mówić o tym, czy strona z winy (względnie – bez własnej winy) nie dokonała w terminie czynności procesowej, bowiem nieprzekazanie korespondencji dotyczy zachowania osoby trzeciej.

Zaskarżone regulacje naruszają, zdaniem Skarżącej, zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Wspólną cechą podmiotów dochodzących swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym jest przymiot bycia stroną postępowania cywilnego. „Pozycja strony dochodzącej roszczenia została (...) zróżnicowana w zależności od tego, czy doręczyciel adresata zostanie czy nie” (skarga konstytucyjna, s. 6). Art. 168 § 1 k.p.c. w istocie różnicuje sytuację prawną stron postępowania przez

to, że – jak twierdzi Skarżąca – „pozbawia lub też nie możliwości złożenia wniosku o przywrócenie terminu” (pismo Skarżącej z dnia 11 marca 2019 r., s. 2) w zależności od tego, czy przyczyną niedokonania czynności procesowej było zachowanie strony czy też innych osób, których zachowanie pozostawało bez związku z działaniami strony. W pierwszym przypadku, jeśli strona wykaże brak swojej winy, może skutecznie domagać się przywrócenia terminu, w drugim – stronie nie przysługuje prawo do przywrócenia terminu (choć formalnie może w tym przedmiocie złożyć wniosek), gdyż do niedokonania czynności procesowej doszło na skutek zachowania osoby trzeciej, a nie strony, która nie ma przeto możliwości wykazania „winy lub braku winy strony” (*ibidem*). W konsekwencji Skarżąca podkreśliła, że, znajdując się w drugiej z opisanych sytuacji, nie miała możliwości ochrony przysługującego jej prawa, polegającego na udowodnieniu, iż nie jest zobowiązana do zapłaty podmiotowi dochodzącemu od niej roszczenia i dysponującemu prawomocnym orzeczeniem, stanowiącym tytuł wykonawczy prowadzonej przeciwko Skarżącej egzekucji. Prawomocność owego orzeczenia – nakazu zapłaty, wydanego wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda – jest zaś skutkiem braku realnej możliwości jego zaskarżenia przez Skarżącą. Z tych względów oba kwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy naruszają – zdaniem Skarżącej – art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Ponadto, art. 138 § 1 k.p.c. narusza – zdaniem Skarżącej – tajemnicę korespondencji, gdyż pismo sądowe jest doręczane nie adresatowi, lecz osobie trzeciej, która uzyskuje w ten sposób możliwość zapoznania się z treścią tego pisma, co stanowi naruszenie art. 49 w związku z art. 51 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt Ts 174/18, Trybunał Konstytucyjny, w toku kontroli wstępnej, nadał niniejszej skardze konstytucyjnej dalszy bieg. Zakończenie tego etapu formalnej weryfikacji skargi konstytucyjnej nie wyłącza jednak oceny warunków jej wniesienia, dokonywanej na kolejnym

etapie toczącego się postępowania. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania Trybunał kontroluje, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku określonych w art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. W wypadku stwierdzenia przeszkody formalnej na etapie służącym merytorycznemu rozpoznaniu skargi, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie, albowiem pozytywny wynik wstępnej kontroli skargi nie przesądza definitywnie o dopuszczalności późniejszego jej rozpoznania co do *meritum* (*vide* – postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt SK 5/14, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 66 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 25/18, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 82 i z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. akt SK 30/17, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 8).

W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanki skargi konstytucyjnej, których wykazanie obciąża skarżącego, obejmują:

- naruszenie prawa lub wolności konstytucyjnej skarżącego;
- ostateczność orzeczenia sądu lub organu administracji, które było źródłem – według skarżącego – naruszenia jego wolności lub prawa;
- niekonstytucyjność przepisu, na którym orzeczenie to oparto.

W wyroku z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że pomiędzy pierwszą i trzecią przesłanką musi zachodzić związek polegający na tym, że brak konstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia spowodował naruszenie konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – skargą „na rozstrzygnięcie”, lecz skargą „na przepis”. Gdy zatem

przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją, skarga konstytucyjna nie jest dopuszczalna. To przekłada się na szczególny sposób realizacji powinności dowodowych skarżącego, który zobowiązany jest nie tylko do wykazania istnienia koniecznego związku między zarzucanym naruszeniem wolności lub praw konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, skutkującym owym naruszeniem, ale także związku pomiędzy brakiem konstytucyjności kwestionowanego przepisu a naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Konieczne jest zatem wykazanie, że nastąpiło naruszenie konstytucyjnych praw i wolności skarżącego (jako niekonstytucyjny skutek rozstrzygnięcia) oraz – że przyczyną tego jest niekonstytucyjność podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia, a nie wadliwe (niekonstytucyjne) zastosowanie lub zinterpretowanie skarżonego przepisu (*vide* – OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Dopuszczalność skargi konstytucyjnej warunkowana jest jednak nie tylko istnieniem związku pomiędzy niekonstytucyjnością kwestionowanego unormowania a naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności, lecz również wystąpieniem związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem niezgodności zakwestionowanej regulacji a sytuacją prawną skarżącego. Trzeba bowiem pamiętać, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw i, w odróżnieniu od skargi powszechnej (*actio popularis*), stanowi indywidualny środek ochrony tych wolności i praw. Jakkolwiek rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną wywiera skutki *erga omnes*, to jednak podmiot kierujący skargą konstytucyjną działa przede wszystkim w obronie swojego własnego prawa (o szczególnej wartości konstytucyjnej) w sytuacji, gdy naruszenie nastąpiło rzeczywiście, a nie jest tylko potencjalne. Celem wystąpienia ze skargą konstytucyjną, motywowanego interesem prawnym skarżącego, jest więc usunięcie skutków naruszenia – osobistego, bezpośredniego i aktualnego. W jego sprawie

dojść musi, w wypadku zasadnego i skutecznego podważenia kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych praw lub wolności. W przeciwnym wypadku skarga konstytucyjna przekształciłaby się w skargę powszechną. O interesie prawnym skarżącego w przypadku skargi konstytucyjnej można zaś mówić wówczas, gdy wskutek jej uwzględnienia powstanie możliwość weryfikacji orzeczenia i możliwość jego zmiany. Jeśli jednak nawet wyrok stwierdzający niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji nie mógłby wpłynąć na sytuację skarżącego i nie spowodowałby skutków sanujących naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnej praw lub wolności konstytucyjnych, to nie ma interesu prawnego skarżącego, a w konsekwencji – brak jest wskazanego związku funkcjonalnego (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. akt SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46 i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt SK 2/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 157).

W sprawie Skarżącej nie zostały spełnione oba wskazane wyżej warunki dopuszczalności skargi konstytucyjnej w zakresie zarzutu naruszenia art. 168 § 1 k.p.c. Zarzut ten Skarżąca opiera bowiem przede wszystkim na tezie, iż określona w art. 168 § 1 k.p.c. przesłanka braku zawinienia strony w niedochowaniu terminu wykonania czynności procesowej, którego bieg rozpoczął się z chwilą dokonania doręczenia zastępczego, wymaga wykazania „faktu negatywnego” – zaniechania osoby trzeciej (dorosłego domownika), a więc zachowania, na które strona nie miała żadnego wpływu. Z tej generalnie słusznej tezy nie wynika bynajmniej niemożność uprawdopodobnienia braku zawinienia strony w niedochowaniu terminu. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, prawidłowość doręczenia zastępczego nie wyłącza bowiem wykazania, że uchybienie terminu dokonania czynności procesowej nastąpiło bez winy adresata, w szczególności z przyczyn leżących po stronie osób, do których rąk doręczenie nastąpiło zgodnie

z przepisem art. 138 § 1 k.p.c. Dotyczy to także doręczenia pisma dorosłemu domownikowi adresata, jeżeli nie doręczył on pisma adresatowi lub uniemożliwił adresatowi zapoznanie się z treścią pisma. Adresat może zatem dowodzić, że pisma nie otrzymał, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, nie oddała mu tegoż pisma (*vide* – uchwała z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt III CZP 105/16, OSNC nr 10/2017, poz. 112; wyrok z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt II CSK 142/16, LEX nr 2192650 oraz postanowienia: z dnia 4 września 1970 r., sygn. akt I PZ 53/70, OSNC nr 6/1971, poz. 100; z dnia 12 stycznia 1973 r., sygn. akt I CZ 157/72, OSNC nr 12/1973, poz. 215; z dnia 5 lutego 2008 r., sygn. akt II PZ 72/07, LEX nr 817527 i z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt III UZ 40/18, LEX nr 2620270). To, że w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, sądy obu instancji nie podzieliły twierdzeń Skarżącej, dążącej do wykazania, iż wydany przeciwko niej (i doręczony „zastępczo”) nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu faktycznie został jej przekazany dopiero po upływie kilku lat od dnia dokonania zastępczego doręczenia, nie wynika ani z treści kwestionowanej normy prawnej, ani nawet z niewłaściwego zastosowania art. 168 § 1 k.p.c., czy jego błędnej (niekonstytucyjnej) wykładni. W skardze konstytucyjnej kwestionowane są w istocie ustalenia faktyczne, na których oparto rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, a następnie sądu odwoławczego, w szczególności przyjęcie założenia, wedle którego – jak to ujęła Skarżąca – „jest niemożliwe ażeby w stosunkach małżeńskich/rodziny, (...) mogła się wydarzyć sytuacja, iż jeden małżonek nie przekazał korespondencji adresowanej do drugiego z małżonków”. Abstrahując od faktu, iż podstawa faktyczna rozstrzygnięć zapadłych w sprawie Skarżącej oparta jest w rzeczywistości na znacznie szerszych ustaleniach, sięgających nie tylko do wskazanego założenia, ale również do innych istotnych okoliczności, należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny, jako „sąd prawa”, nie jest władny badać poprawność ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd w konkretnej sprawie. Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolej-

nej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć dokonanych przez orzekające organy. Nie posiada kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania, czy też niezastosowania, obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; z dnia 7 marca 2011 r., sygn. akt P 3/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 13; z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt P 14/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 115; z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt SK 31/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 46 i z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt P 30/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 177).

Niedopuszczalność orzekania w zakresie zarzutu sformułowanego wobec art. 168 § 1 k.p.c. wynika ponadto z tego, że faktyczną podstawą prawną ostatecznego orzeczenia zapadłego w sprawie Skarżącej był nie tylko ten właśnie przepis, ale również, niezaskarżony w skardze konstytucyjnej, przepis art. 169 § 4 k.p.c., zgodnie z którym, po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych. *Ratio legis* wskazanego unormowania jest oczywista. Po upływie roku od uchybionego terminu jego przywrócenie musi być traktowane z rozwagą, zwłaszcza w sytuacji, gdy prowadziłoby do uchylenia prawomocności orzeczenia, wywierając w ten sposób wpływ na stabilność obrotu prawnego (*vide* – E. Stefańska, teza 16 do art. 169, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505*³⁸, LEX nr 10265). Skarżąca regulację tę powołała wprawdzie w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, lecz jedynie – jak się wydaje – celem wzmocnienia przedstawionej argumentacji w odniesieniu do kwestionowanego przepisu art. 168 § 1 k.p.c., nie dostrzegając przy tym, że w Jej sprawie to właśnie brak przesłanki wystąpienia „wyjątkowego wypadku”, o którym mowa w art. 169 § 4

k.p.c., ostatecznie zdeterminował kierunek rozstrzygnięcia złożonego przez Skarżącą wniosku o przywrócenie terminu. Art. 169 § 4 k.p.c. ustanawia bowiem dodatkową, poza brakiem winy strony w uchybieniu terminowi i powstaniem w wyniku tego uchybienia ujemnych dla niej skutków procesowych, przesłankę przywrócenia terminu, od którego upłynął co najmniej rok. W takiej sytuacji nawet niezawinione uchybienie terminowi, choćby niezawinienie to miało charakter oczywisty, nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu uchybionego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., sygn. akt V CZ 28/06, LEX nr 200915).

W sprawie Skarżącej Sąd Rejonowy w P
, w postanowieniu z dnia lutego 2018 r., wyraźnie wskazał, iż „[w]obec tego, że upłynął więcej niż rok od uchybienia przez pozwaną (...) terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, zarzuty jej pełnomocnika odnoszące się do braku zawinienia w tym uchybieniu, należało uznać za bezprzedmiotowe”. Sąd drugiej instancji podzielił to stanowisko, podkreślając – w wyroku z dnia września 2018 r. – iż „nawet w razie przyjęcia braku winy w uchybieniu terminu, pozwana nie wykazała, by zaistniał wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 169 § 4 k.p.c., a w wypadku, gdy jak w niniejszej sprawie strona wnosi o przywrócenie terminu po upływie roku od jego uchybienia, jest to konieczne dla przywrócenia terminu”. Przytoczone wypowiedzi sądów orzekających w sprawie Skarżącej nie pozostawiają wątpliwości, że w skardze konstytucyjnej brak jest opisanego wyżej związku funkcjonalnego, warunkującego dopuszczalność orzekania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nawet bowiem uznanie niekonstytucyjności art. 168 § 1 k.p.c. w kwestionowanym zakresie, a w następstwie tego – wyeliminowanie wymogu wykazania braku winy w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej – nie wpłynie na sytuację prawną Skarżącej i nie do-

proceedi do faktycznej ochrony jej konstytucyjnych praw. W zakresie pkt. 1 *petitum* skargi konstytucyjnej postępowanie podlega zatem umorzeniu ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Przedstawione ustalenia nie odnoszą się bezpośrednio do drugiego przedmiotu kontroli konstytucyjności – art. 138 § 1 k.p.c. W przypadku uznania niekonstytucyjności tego unormowania w kwestionowanym zakresie, a więc – w istocie – w zakresie, w jakim przyjmuje skuteczność doręczenia w chwili, gdy osoba wskazana w powołanym przepisie (w sprawie Skarżącej – dorosły domownik) odbierze pismo (przy założeniu spełnienia dodatkowych warunków, tj. braku po stronie tej osoby przymiotu przeciwnika procesowego oraz zobowiązania się tej osoby do oddania pisma), należałoby uznać, że w sprawie Skarżącej nie doszło w ogóle do skutecznego doręczenia. W konsekwencji, kwestia ewentualnego przywrócenia terminu stałaby się bezprzedmiotowa.

Przepis art. 138 § 1 k.p.c. był już przedmiotem skarg konstytucyjnych, w których unormowaniu temu stawiano zarzuty związane z naruszeniem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) lub prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 ustawy zasadniczej), jednak Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie odmawiał nadania im biegu. W postanowieniu z dnia 11 września 2007 r., sygn. akt Ts 16/07, uznał oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia przez art. 138 § 1 k.p.c. prawa do sądu w kontekście utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, dotyczącego wpływu doręczenia zastępczego na skuteczność działania stron postępowania cywilnego. W świetle tegoż orzecznictwa prawidłowość doręczenia nie wyłącza wykazania, że uchybienie terminu wykonania zarządzenia nastąpiło bez winy adresata, w szczególności z przyczyn leżących po stronie osób, do których rąk doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami k.p.c. (*vide* – OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 148). W postanowieniu z dnia 15 lipca 2008 r., sygn. akt Ts 16/07, Trybunał Konstytucyjny podkreślił

natomiast znaczenie doręczenia zastępczego, jako instytucji koniecznej i pożytecznej w systemie prawa procesowego, ze względu na to, że ustawodawca, wprowadzając normy służące urzeczywistnieniu prawa do sądu, musi mieć na uwadze wszystkie aspekty tego prawa, w tym – potrzebę uzyskania orzeczenia bez zbędnej zwłoki, oraz gwarantować jego realizację wszystkim stronom (uczestnikom) postępowania. W związku zaś z przedstawionym w tej sprawie stanowiskiem skarżącego, że praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego (w zakresie instytucji przywrócenia terminu) co najwyżej niweluje negatywne skutki stosowania zastępczego doręczenia, lecz nie usuwa wadliwości samego art. 138 § 1 k.p.c., Trybunał Konstytucyjny zauważył – nawiązując do swego wyroku z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65) – że „prawidłowo stosowana instytucja doręczenia zastępczego nie jest uznawana za naruszenie prawa do sądu”, w świetle zaś jednolitej wykładni Sądu Najwyższego w przedmiocie usunięcia skutków doręczenia zastępczego, nie sposób uznać, że prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji doznaje uszczerbku na skutek zastosowania art. 138 § 1 k.p.c. (*vide* – OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 149). Podobnie zasadność zarzutów wobec art. 138 § 1 k.p.c. ocenił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt Ts 217/11 (OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 66). Uzasadnia to umorzenie postępowania również w tym zakresie przedmiotowej skargi konstytucyjnej. Należy jednocześnie ponownie przypomnieć, że, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli – mimo niedopuszczalności wszczęcia postępowania – skardze konstytucyjnej nadano dalszy bieg, postępowanie powinno być umorzone w kolejnej jego fazie. Nadanie biegu skardze konstytucyjnej nie jest bowiem równoznaczne z jej konwalidacją, tj. nie usuwa ani braków formalnych, ani oczywistej bezzasadności skargi (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 14 października 2009 r., sygn. akt SK 23/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 142; z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 17/05, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 91 i z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt SK 7/16, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 42). Skoro zaś –

zgodnie z art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – Trybunał Konstytucyjny powinien odmówić nadania dalszego biegu oczywiście bezzasadnej skardze konstytucyjnej, postępowania podlega umorzeniu.

Przepisowi art. 138 § 1 k.p.c. zarzucono również naruszenie art. 49 w związku z art. 51 Konstytucji. W tym zakresie skarga nie zawiera jednak uzasadnienia, co czyni koniecznym umorzenie postępowania również w tym jej zakresie.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego